

Poradnik o ubezpieczeniach dla narciarzy i snowboardzistów



Przed nami okres wyjazdów na narty i snowboard. Na stoku mogą nas spotykać niemiłe przygody, bowiem białe szaleństwo to nie tylko ogromna frajda, ale też, jak pokazują statystyki różnego rodzaju nieprzyjemne zdarzenia. Złamana kończyna, zerwane więzadła i inne powszechnie występujące kontuzje to przypadki, które pociągają za sobą często kosztowne leczenie. Zdarza się także, iż wyrządzamy szkodę innej osobie niszcząc jej sprzęt lub co gorsza powodując u niej obrażenia ciała, niekiedy bardzo poważne.

Dlatego warto być przygotowanym na takie ewentualności, zwłaszcza gdy zamierzamy jeździć na nartach czy desce poza granicami naszego kraju. Zabezpieczeniem przed tego typu ryzykami jest odpowiednio dostosowane do naszych potrzeb dobre i pełne ubezpieczenie. O czym należy pamiętać aktywnie wypoczywając zimą i na co trzeba zwrócić szczególną uwagę – podpowiadamy w opracowaniu w formie pytań i odpowiedzi.

W opracowaniu nie są poruszone wszystkie kwestie związane z ubezpieczeniami na czas wyjazdów, z którymi warto się zapoznać. Więcej pytań i odpowiedzi na temat ubezpieczeń turystycznych dostępnych jest w poradniku: „Rzecznik Finansowy na wakacje – poradnik o ubezpieczeniach turystycznych”: poradniku dostępnym w linku: <https://rf.gov.pl/rzecznik-finansowy-na-wakacje-porad-nik-o-ubezpieczeniach-turystycznych/>.

Zapraszamy do lektury poradnika z życzeniami bezpiecznego szusowania i „metra śniegu pod nartami”.

Czy jadąc na narty lub snowboard w Polsce warto wykupić dodatkową polisę pokrywającą koszty leczenia, skoro mamy ubezpieczenie w NFZ? W jakich sytuacjach taka polisa w naszym kraju naprawdę się przydaje?

W Polsce NFZ zapewnia publiczną opiekę zdrowotną - z tego powodu nie ma dla wyjazdów na terenie Polski ubezpieczeń pokrywających koszty leczenia (KL) na wysokie sumy. Jeśli już, to są to stosunkowo niewielkie kwoty rzędu 1-5 tys. zł, zazwyczaj na konsultacje, badania, leczenie czy rehabilitację.

NFZ daje podstawową opiekę zdrowotną, ale nie obejmuje wszystkich kosztów i usług przydatnych w razie wypadku na stoku. Dodatkowa polisa może dać realną ochronę finansową i organizacyjną.

Uprawiający sporty zimowe powinni rozważyć przede wszystkim wykupienie ubezpieczeń: od następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW), odpowiedzialności cywilnej (OC) czy ubezpieczenia sprzętu sportowego.

Ubezpieczenie NNW obejmuje jednorazowe świadczenia w razie trwałego uszczerbku na zdrowiu lub śmierci w wyniku wypadku. Daje realne odszkodowanie pieniężne, które można wykorzystać na rehabilitację lub wsparcie finansowe dla rodziny.

Z kolei ubezpieczenie OC obejmuje pokrycie kosztów za nieumyślne wyrządzenie szkody innym np. gdy zderzysz się z kimś na trasie i uszkodzisz jego sprzęt lub spowodujesz uraz. OC chroni przed koniecznością samodzielnego pokrycia kosztów roszczeń od poszkodowanych. Jest ono szczególnie istotne, bo stoki są miejscem dużego natężenia ruchu, a kolizje zdarzają się nawet doświadczonym narciarzom.

Warto również rozważyć ubezpieczenie własnego sprzętu sportowego, które w niektórych przypadkach (nie we wszystkich okolicznościach) obejmuje ochronę sprzętu przed kradzieżą, uszkodzeniem czy zniszczeniem.

Czy każdy pakiet ubezpieczenia turystycznego pokrywa ryzyka związane z uprawianiem narciarstwa lub snowboardingu?

Nie, nie każdy daje taką ochronę. Standardowe ubezpieczenia turystyczne wykupywane przy wyjeździe na narty lub snowboard w Polsce lub za granicę zawierają wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczące wypadków spowodowanych sportami

wysokiego ryzyka, za które (w zależności od danej oferty) może być również uznane narciarstwo i snowboarding.

Za opłatą dodatkowej składki, wybierając odpowiednią opcję polisy możesz jednak ubezpieczyć amatorskie uprawianie narciarstwa i snowboardingu. Jednak należy zwrócić uwagę, że niektóre odmiany narciarstwa i snowboardingu są przez ubezpieczycieli określane jako sporty ekstremalne/ wysokiego ryzyka i jako takie wyłączone nawet przy polisach przeznaczonych dla narciarzy. Kiedy chce się uprawiać takie dyscypliny sportu jak: freesking, heliskiing, narciarstwo akrobatyczne, jazdę skibordem, snowtubing – zwykle potrzebujesz ponadstandardowego ubezpieczenia. Przy zakupie ubezpieczenia należy upewnić się czy proponowana oferta ubezpieczenia na pewno obejmuje takie sporty i w razie potrzeby poszukać takiej oferty, która pozwala na wykupienie dodatkowej opcji obejmującej te aktywności.

W niektórych ubezpieczeniach dla narciarzy odnaleźć można również dodatkowe opcje ochrony, takie jak:

- ubezpieczenie sprzętu narciarskiego od kradzieży czy zniszczenia w razie wypadku,
- refundację kosztów karnetu na wyciąg czy zajęcia szkółki narciarskiej, jeśli ulegniemy wypadkowi lub zachorujemy,
- wypłatę rekompensaty (określona kwota za każdy dzień), w razie zamknięcia tras zjazdowych czy części z nich ze względu na trudne warunki (np. zamknięcie tras z uwagi na warunki pogodowe, brak śniegu na stokach w rejonie narciarskim lub awarię wyciągów)
- refundację kosztów wypożyczenia sprzętu narciarskiego – jeśli nasz został zniszczony po upadku.

Czy ubezpieczenie przy wyjeździe na narty za granicę jest obowiązkowe?

Najczęściej nie, ale są wyjątki. Przykładowo, jeżeli wybierają się Państwo uprawiać sporty zimowe we Włoszech to muszą wiedzieć, że od 2022 r. osoby poruszające się na stokach narciarskich powinny posiadać polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która obejmuje szkody wyrządzone osobom trzecim podczas szusowania. Brak takiej polisy będzie się wiązał z koniecznością zapłaty kosztownego mandatu oraz możliwością bezpowrotnej utraty skipassu. W innych krajach europejskich nie ma obowiązku posiadania ubezpieczeń związanych z uprawianiem sportów zimowych, ale warto pamiętać, że w razie wypadku, koszty leczenia i ratownictwa mogą być naprawdę wysokie.

Czy karta EKUZ (Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego) jest wystarczającą ochroną czy warto dodatkowo się ubezpieczyć jadąc na narty za granicę?

Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ) pozwala na dostęp do bezpłatnej opieki medycznej na terenie UE i krajów EFTA (m.in. w Szwajcarii). Należy jednak pamiętać, że EKUZ w zależności od danego kraju pobytu nie pokrywa szeregu kosztów

nie mieszczących się w koszyku świadczeń gwarantowanych w ramach publicznej służby zdrowia (np. współpłacenia za leki lub niektóre procedury medyczne, żywienia podczas leczenia, przewozu karetką pogotowia), które mogą powstać, gdy ktoś za granicą zachoruje lub ulegnie wypadkowi.

EKUZ nie pokrywa także leczenia w prywatnych szpitalach, a w kurortach narciarskich dostęp do publicznych placówek może być utrudniony. W ramach EKUZ nie można także liczyć na pokrycie kosztów akcji poszukiwawczych ratownictwa górskiego, transportu helikopterem (godzina lotu może kosztować nawet kilka tysięcy złotych!)

Karta EKUZ zapewnia bardzo ograniczone wsparcie w zakresie transportu medycznego. Można liczyć na pokrycie kosztów tylko w wyjątkowych sytuacjach przy poważniejszych urazach. Jeśli leczenie w ramach EKUZ za granicą miałoby być długie i kosztowne, a transport do Polski będzie tańszy, to można złożyć wniosek o pokrycie takich kosztów przewozu do miejsca dalszego leczenia w kraju. Nie ma więc możliwości pokrycia w ramach EKUZ powrotu transportem medycznym w przypadku drobniejszych urazów np. bezpośrednio do domu.

Dlatego wykupienie dodatkowego ubezpieczenia turystycznego, które obejmuje ubezpieczenie kosztów leczenia za granicą, kosztów transportu, kosztów ratownictwa i poszukiwań, ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC), ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków (NNW), ubezpieczenie bagażu i sprzętu sportowego oraz assistance (pakiet usług pomocowych w podróży zagranicznej), to bardzo dobry pomysł – można mieć pewność, że w razie wypadku nie zostanie się z niespodziewanymi rachunkami. Koszt takiego ubezpieczenia jest niewspółmiernie niski do możliwych wydatków, jakie trzeba ponosić w przypadku wypadku na stoku lub zachorowania za granicą licząc tylko na EKUZ.

Czy ubezpieczenie kosztów leczenia za granicą obejmuje koszty kontynuowania leczenia i rehabilitacji w kraju?

Polisy turystyczne nie zapewniają pokrycia kosztów leczenia urazów doznanych za granicą od początku do końca. Jeśli na przykład, złamie się nogę, to ubezpieczyciel zorganizuje i pokryje koszty diagnostyki, ewentualnej koniecznej operacji i usztywnienia nogi, a następnie zorganizuje transport medyczny do Polski. Koszty kontynuacji leczenia w kraju, np. koszty zdjęcia gipsu czy późniejszej rehabilitacji będziemy musieli już pokrywać we własnym zakresie lub korzystać z publicznej służby zdrowia. Żeby uniknąć takich kosztów warto wybierać oferty ubezpieczenia z opcją kontynuacji leczenia i rehabilitacji po powrocie do kraju. W zależności od umowy może ona gwarantować organizację i pokrycie kosztów usług lekarza, pielęgniarki czy rehabilitanta. Czasem przewiduje też wypłatę dziennego świadczenia szpitalnego, a nawet pokrycie kosztów operacji i badań. Niestety w tych opcjach limity odpowiedzialności ubezpieczycieli są stosunkowo niskie – najczęściej oscylują pomiędzy 1 tys. zł a 5 tys. zł. To wystarczy przy

mniej poważnych urazach. Na pokrycie pełnych kosztów bardziej skomplikowanych zabiegów czy długotrwałej rehabilitacji w prywatnych placówkach może się to okazać zbyt małą kwotą.

Co to jest suma ubezpieczenia w ubezpieczeniu turystycznym i jak ją dobrać przy wyjeździe na narty za granicę?

Przy wyjazdach obejmujących aktywności związane z różnymi formami narciarstwa/snowboardnigu należy szczególnie uważać przy wyborze sum ubezpieczenia. Na śniegu i lodzie, zwłaszcza przy dużej prędkości zjazdowej, często zdarzają się niefortunne zdarzenia, takie jak złamana kończyna czy zerwanie więzadeł, które pociągają za sobą kosztowne i długotrwałe leczenie. Dlatego zawierając ubezpieczenie podróży z myślą o uprawianiu narciarstwa, lepiej jest wybrać opcję droższą, z wyższymi sumami ubezpieczenia niż potem narazić się na kłopoty, kiedy to leczenie zagranicą lub koszty transportu do kraju przekroczą granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela i będziemy musieli różnicę pokryć w własnej kieszeni.

Dlatego przy określaniu sum ubezpieczenia warto decydować się na możliwie najwyższe limity na jakie możemy sobie pozwolić. Trzeba pamiętać, że ewentualne roszczenia mogą być stosunkowo wysokie i obejmować nie tylko koszty zniszczonego sprzętu czy mienia, koszty leczenia i ratownictwa poszkodowanych, ale także zadośćuczynienie za cierpienie poszkodowanego czy utracone dochody w przypadku okresowej niemożności jego pracy.

W ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków suma ubezpieczenia nie jest tak istotna, bo wysokość świadczenia nie jest pochodną wysokości doznanej szkody (majątkowej lub niemajątkowej), lecz klient po prostu umawia się z ubezpieczycielem na określone świadczenie i ewentualny sposób jego szacowania (np. określony procent sumy ubezpieczenia w zależności od doznanego urazu czy 100% sumy ubezpieczenia w razie śmierci ubezpieczonego). Możliwa jest przy tym kumulacja świadczeń należnych z tytułu różnych umów ubezpieczenia NNW czyli uzyskanie świadczeń z kilku posiadanych polis.

Ubezpieczenie bagażu podróżnego i sprzętu sportowego jest nierzadko ograniczone sumami ubezpieczenia rzędu kilku tysięcy złotych. W niektórych przypadkach ubezpieczyciele pozwalają na samodzielne określenie dokładnej wysokości sumy ubezpieczenia przez ubezpieczającego, wskazując przy tym na dostępny przedział (np. od tysiąca do pięciu tysięcy złotych). Stosowany przy tym bywa podlimit dotyczący określonych kategorii sprzętu, np. fotograficznego czy komputerowego.

Umowa ubezpieczenia może przewidywać określone podlimity, odnoszące się do poszczególnych rodzajów wypadków ubezpieczeniowych, niższe od sumy ubezpieczenia dotyczącej danego ubezpieczenia. Dla przykładu w ramach ubezpieczenia kosztów leczenia obowiązuje często limit na leczenie stomatologiczne – zazwyczaj niski, wystarczający jedynie na doraźne zaopatrzenie zęba w nagłych stanach zapalnych czy urazach. Podlimity dotyczą też maksymalnych kosztów niektórych usług w ramach

assistance, jak transport członków rodziny, organizacja kierowcy zastępczego, opieka nad dziećmi czy przedłużenie pobytu w celu kontynuowania leczenia. Niektóre z nich mogą być przy tym określane jako maksymalna stawka dzienna.

Czy wypadki i urazy doznane przez osoby pod wpływem alkoholu są objęte ochroną w ubezpieczeniach turystycznych (narciarskich)?

Ubezpieczyciele w umowach ubezpieczenia z reguły wykluczają swoją odpowiedzialność za skutki zdarzeń wynikających ze spożywania alkoholu. Niemniej jednak w ofertach ubezpieczeń turystycznych, coraz częściej pojawia się dodatkowa opcja (tzw. klauzula alkoholowa) zapewniająca rozszerzenie ochrony ubezpieczeniowej także w przypadku szkody po spożyciu alkoholu. Klauzula alkoholowa uprawnia do organizacji usług ratownictwa i assistance oraz do zwrotu kosztów leczenia w wyniku nieszczęśliwego wypadku, którego ofiara jest nietrzeźwa. U niektórych ubezpieczycieli wybór takiego rozszerzenia ochrony nie wiąże się ze wzrostem składki. Warto pamiętać, że ubezpieczyciele wprowadzają przy „klauzuli alkoholowej” limity na spożycie alkoholu, do których gwarantowana jest ochrona i powinniśmy się z nimi zapoznać decydując się na taką opcję. Trzeba także pamiętać, że klauzula alkoholowa nie ma zastosowania przy ubezpieczeniu OC występującym w pakiecie ubezpieczeń turystycznych. Jeśli więc wyrządzisz szkodę osobie trzeciej będąc pod wpływem alkoholu, nie będziesz objęty ochroną, ponieważ ubezpieczyciele zasadniczo wyłączają swoją odpowiedzialność przy tego rodzaju zdarzeniach z naszej winy.